

Edmund Świerczek OFM

Kalwaria jako polska Jerozolima

*„Uradowałem się, gdy mi powiedziano:
Pójdziemy do domu Pana!
Już stoją nasze stopy
w twoich bramach, o Jeruzalem”
(Ps 122,1-2)*

W obecnym wystąpieniu zamierzamy przedstawić naszą Kalwarię jako „polską Jerozolimę”, czyli miejsce kultu religijnego i celu licznych pielgrzymek, które tu przez cztery stulecia przybywały i nadal licznie przybywają. Należy się jednak od razu zapytać: jaki sens ma określenie „Kalwaria jako polska Jerozolima” i czy to określenie jest jakoś uprawnione?

Na to pytanie odpowiadać będziemy stopniowo, lecz już teraz musimy powiedzieć, że przy powstawaniu Kalwarii chodziło przede wszystkim o przeniesienie treści religijnej, ściśle związanej z palestyńską Jerozolimą, na tutejsze beskidzkie wzgórza. Także tutaj przybywają liczni pielgrzymi, często ze śpiewem na ustach, pragnąc przeżyć tę religijną prawdę, jaką zawiera w sobie historyczna i geograficzna Jerozolima, do której nie wszyscy mogą pielgrzymować. Ich religijne przeżycie koncentruje się wokół Jezusa Chrystusa, który w Jerozolimie umarł na krzyżu, zmartwychwstał i stąd rozesłał swoich uczniów „aż po krańce świata” (Dz 1,8). Z tą ostatnią drogą Chrystusa skrzyżowała się także droga Jego Matki, której On w swoim testamencie powierzył nie tylko ucznia Jana, lecz także wszystkie dzieci swego Kościoła (por. J 19,25-27). Liczni pielgrzymi, przybywając do Kalwarii, wierzą, że także ich drogi krzyżują się tu z drogą Chrystusa i Maryi, oraz że ta ostatnia droga Jezusa nadaje religijny sens ich ziemskiej pielgrzymce.

Geneza i cel powstania Kalwarii

Genezę powstania wszystkich miejsc kultu w Kalwarii należy wiązać z ówczesnym nurtem pobożności pasyjnej. Trzeba oczywiście pamiętać, że kult Jezusa Ukrzyżowanego istniał w Kościele od samego początku, gdyż według nauki chrześcijańskiej¹ Kościół narodził się z przebitego boku Chrystusa. Jednakże szczególny rozkwit kultu Jezusa cierpiącego i Jego męki krzyżowej nastąpił w okresie Średniowiecza. O. Eugeniusz Wyczawski twierdzi: „*Grobem Zbawiciela i miejscami uświęconymi Jego męką na wielką skalę zainteresowano się na Zachodzie Europy w związku z wyprawami krzyżowymi*”².

Istotnie, w owym czasie jakoś wyraźniej uzmysłowiono sobie religijne znaczenie chrześcijańskich miejsc kultu w Jerozolimie. Miejsca te, od czasu wydania Edyktu Mediolańskiego przez Konstantyna Wielkiego w 313 r., były otaczane przez chrześcijan wielką czcią, a z chwilą uzyskania wolności religijnej zaczęto przy nich budować kościoły i okazałe bazyliki. Co roku w kalendarzu liturgicznym wspominamy dzień 14 września, kiedy to według starodawnych przekazów, św. Helena (335), matka Konstantyna Wielkiego, znalazła w Jerozolimie relikwie Krzyża Świętego. Dla adoracji tej relikwii i uczczenia miejsca śmierci i grobu Chrystusa Konstantyn Wielki wybudował okazałą bazylikę. Przez wieki przybywali tam liczni pielgrzymi, by modlić się w tym najświętszym miejscu chrześcijaństwa.

Sytuacja zmieniła się, gdy Palestynę najechali Turcy seldżuczcy, niosąc ze sobą falę zniszczeń, terroru i prześladowań. Narastające prześladowania chrześcijan oraz okupacja miejsc świętych, spowodowały okres tzw. wypraw krzyżowych (1099-1291)³. Wyprawy krzyżowców nie odniosły jednak zamierzonego skutku, trwalszą miała się okazać inna krucjata, na pozór utopijna - św. Franciszka z Asyżu, którego bracia, za zgodą egipskiego kalifa, stworzyli przy miejscach świętych franciszkańską misję zwaną Kustodią Ziemi Świętej.

Miejsca święte nadal pozostały w rękach muzułmanów, lecz kult krzyża i grobu Jezusa zaczął się w Europie rozszerzać. Być może zrozumiano wtedy ważną prawdę, że wszędzie można czcić śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie, a pomocą do tego może być religijna symbolika wyrażona w malowidle, figurze czy jakiejś temu celowi poświęconej budowli sakralnej. Píše o. E. Wyczawski: „*Ascetyczny duch czasu sprawił, że niektórzy pielgrzymi, nie zadowolając się nawiedzeniem świętych miejsc, stwarzali sobie po powrocie do domu pewne pamiątki męki Zbawiciela. Tak powstawały różne krzyże, kolumny z krucyfikсами, pojedyncze kościoły, mające naśladować grób Chrystusa lub jakiś inny szczegół z Jego męki*”⁴.

„*We wszystkich imitacjach palestyńskich miejsc świętych jeden uderza fakt, że naśladowano je zupełnie dowolnie, nie trzymając się żadnej reguły*” (s. 4). Sytuacja ta trwała aż do Soboru Trydenckiego. Ogromne zasługi dla rozwoju nabożeństw pasyjnych i zakładania Dróg Krzyżowych ma przełożony klasztoru Św. Barbary z Delft w Niderlandach ks. Chrystian Adriani Cruys (Kruick van Andrichem), znany też pod nazwiskiem Adrichomius (1585). Jego dzieło *Theatrum Terrae Sanctae*, wydane po jego śmierci w 1590 r., jest wynikiem studiów nad geografią i topografią Palestyny, daje dokładny opis wszystkich miejsc świętych z podaniem odległości między poszczególnymi stacjami⁵. Dzieło Adrichomiusa stało się już wkrótce znane w całej Europie i przyczyniło się do powstawania kalwarii oraz dróg krzyżowych. Natomiast nabożeństwo do Męki Pańskiej szerzyli przede wszystkim franciszkanie. Wspominany już o. E. Wyczawski twierdzi, że pod koniec XVI wieku zaczął się także w Polsce szerzyć kult Męki Pańskiej, czego dowodem są powstające fundacje dróg krzyżowych.

W tym religijnym nurcie trzeba więc widzieć genezę naszej Kalwarii. Jej fundatorem był znany z historii wojewoda krakowski, Mikołaj Zebrzydowski. Był to człowiek pobożny, który postanowił na swoim terenie zbudować imitację Jerozolimy

i miejsc związanych z męką Jezusa Chrystusa. Zauważył bowiem, że Góra Żarek nadawała się na Górę Golgoty, zaś zbocze Góry Lanckorony na Górę Oliwną. Chciał jednak, aby całość była jak najbardziej podobna do jerozolimskich miejsc świętych. W realizacji tego przedsięwzięcia miał mu dopomóc jego dawny dworzanin Hieronim Strzała, który dla wypełnienia złożonego ślubu udawał się w r. 1599 na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. „*Jemu to wojewoda Zebrzydowski, zlecił sporządzenie makiety kościoła stojącego na miejscu śmierci Zbawiciela. Strzała wywiązał się ze swego zadania doskonale, przywożąc zrobiony z gipsu model nie tylko kaplicy Św. Krzyża, ale i Grobu Pańskiego oraz szczegółowe pomiary stacji Drogi Krzyżowej, które posłużyły przy zakładaniu Kalwarii Zebrzydowskiej*”⁶. Wojewoda przystąpił do jej budowy w r. 1600.

Takie były początki Kalwarii i wszystkich istniejących w niej miejsc kultu. Trzeba powiedzieć, że cel budowy podjętej przez Mikołaja Zebrzydowskiego był jasny: chodziło o stworzenie lepszych warunków dla rozkwitającego kultu Męki Pańskiej. Gdy czytamy historię realizacji tego przedsięwzięcia, widzimy jak poważnie tę sprawę traktował. Dużą pomocą służyli mu w tym franciszkanie, popularnie zwani bernardynami, którzy zostali przez niego wybrani na stróżów Kalwarii, tak jak są stróżami miejsc świętych w Jerozolimie. Z chrześcijańskiego zaś punktu widzenia wiemy, że - jak to wyjaśniał Jezus Samarytance - prawdziwa cześć oddawana Bogu wiąże się nie tyle z miejscem, ile z człowiekiem, który wszędzie może czcić Boga „*w Duchu i prawdzie*” (J 4,24). Stąd też dzieło Zebrzydowskiego stało się wielką pomocą dla wielu milionów przybywających tu czcicieli Jezusa ukrzyżowanego i Jego Matki Bolesnej.

Topografia Jerozolimy a lokalizacja miejsc kultu w Kalwarii Zebrzydowskiej

Pielgrzymując po Jerozolimie, musimy mieć świadomość, że wygląd dzisiejszego miasta różni się jednak dość znacznie od jego wyglądu z czasów Jezusa Chrystusa. Właściwie jego dawna zasadnicza część znajduje się poza murami Solimana Wspaniałego, okalającymi Stare Miasto. Jednakże głównym punktem odniesienia, dla tamtych i obecnych czasów, jest teren, na którym stała świątynia. Dzisiaj na tym miejscu, znanym z Biblii jako góra Moria (por. 2Krn 3,1), znajdują się dwie sakralne budowle islamu: Meczet Skaty i Meczet el-Aqsa. Natomiast po stronie zachodniej dawnego terenu świątynnego znajduje się Mur Płaczu, przy którym Żydzi modlą się i oplakują zburzenie świątyni przez Rzymian 6 sierpnia 70 r. po Chr.

Jerozolima leży na wapiennym płaskowyżu na wysokości 760 m n.p.m. i 1145 m nad poziomem Morza Martwego. Miasto w czasach Jezusa rozciągało się po południowo-zachodniej stronie wzgórza, zwanego Ofel, nad którym nie opodal wznosi się nieco wyższe wzgórze, zwane Syjonem - nazwa ta często określała także samą Jerozolimę. Po stronie wschodniej rozciąga się dolina potoku Cedron, a po jego drugiej stronie wznosi się góra, zwana Górą Oliwną, ze względu na ogród, w którym rosły liczne drzewa oliwkowe. Po stronie południowo-zachodniej ciągnie się dolina

zwana Gehenną, która w przeszłości miała złą sławę ze względu na bałwochwalczy kult tu uprawiany.

W czasach Machabeuszy i Heroda Wielkiego pojawiło się wiele budowli także po zachodniej stronie świątyni. Gruntowne badania archeologiczne pozwalają nam dziś dość dobrze poznać topografię dawnej Jerozolimy. W opracowaniach poświęconych temu zagadnieniu zwraca się także szczególną uwagę na trzy warowne mury, które pokazują, jak rozrastało się to miasto i w którym kierunku się posuwało.

W granicach Jerozolimy miały miejsce ostatnie wydarzenia z życia Jezusa, który przybył do niej na Święto Paschy wraz ze swoimi uczniami. Historię tego wydarzenia przedstawiają wszystkie Ewangelie w tzw. Pasji, czyli opisie męki i śmierci Jezusa. Wydarzenia te upamiętniają w Jerozolimie budowle sakralne, których odpowiedniki na swoim terenie pragnął wybudować Mikołaj Zebrzydowski. Jako że dokładne przedstawienie tego zagadnienia zajęłoby zbyt dużo miejsca, zwrócimy więc uwagę na cztery obiekty, które najlepiej ukazują wydarzenia związane z męką i śmiercią Jezusa, a które, jak sądzimy, stanowiły punkty orientacyjne przy budowaniu i rozmieszczaniu kaplic i kościołów upamiętniających mękę i śmierć Jezusa. Wydaje się, że odpowiednia lokalizacja tych czterech obiektów z Jerozolimy pozwoliła ówczesnym budowniczym właściwie rozmieścić obiekty kultu pasyjnego w Kalwarii. Sądzimy, że chodziło o następujące kaplice:

- Wieczernik,
- Ogrójec,
- Pretorium Piłata,
- Kalwarię, po hebrajsku zwaną Golgotą.

Jest rzeczą godną uwagi, że wszystkie te obiekty kultu męki Jezusa znajdują się w Jerozolimie na wzgórzach, nazywanych może przesadnie „górami”, mają one jednak w Biblii i historii zbawienia bardzo ważną treść i przesłanie. I tak - Wieczernik znajduje się w Jerozolimie na Górze Syjon, Ogrójec na Górze Oliwnej, Pretorium Piłata obok Góry Moria, jedynie Góra Golgoty to miejsce, którego nie wspomina Stary Testament, lecz od czasu śmierci Jezusa staje się najważniejszą Górą dla całego chrześcijaństwa. Przy budowie Kalwarii trzeba więc było odnaleźć te wzniesienia, i tak rozlokować kaplice, aby zdołały oddać koloryt i ducha jerozolimskiego krajozobrazu.

Góra Syjon - Wieczernik

Historię męki Chrystusa obchodzą chrześcijanie w Wielkim Tygodniu. Pierwsze wydarzenie, o głęboko religijnej treści, związane jest z wieczerzą paschalną, którą ze swoimi uczniami spożył Jezus w Jerozolimie, a którą obchodzimy w Wielki Czwartek:

„W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę? I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem:

Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdziecie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą ułaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas. Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę” (Mk 14,12-16).

Tradycja pierwotnego Kościoła zlokalizowała Wieczernik na wzgórzu, zwanym Syjonem. Według tejże tradycji, owym domem, z przygotowanym mieszkaniem na wieczerzę paschalną, był dom rodziców św. Marka Ewangelisty.

W tym domu spożył Jezus wieczerzę paschalną, którą chrześcijanie nazywają „Ostatnią Wieczerzą”. Wieczerzy tej nadał Jezus sens mesjańskiej uczyty miłości, Nowego i Wiecznego Przymierza, dał siebie w znakach chleba i wina, a swoim uczniom polecił: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (por. Łk 22,19). Z miejscem tym wiąże się nie tylko wspomnienie Ostatniej Wieczerzy, ale również Zesłanie Ducha Świętego i przypuszczalnie także tutaj gromadzili się często pierwsi chrześcijanie na modlitwę i „łamanie chleba”, czyli Eucharystię. W ten sposób mesjańskie proroctwa dotyczące Syjonu (por. Iz 2,1-5) otrzymały chrystologiczne wyjaśnienie.

W Średniowieczu krzyżowcy wybudowali w tym miejscu kościół, którego stróżami od tamtej pory są franciszkanie. Ponieważ jednak wśród Żydów pojawiło się mało prawdopodobne przekonanie, że w tym miejscu pochowany jest król Dawid, stąd dziś w Wieczerniku nie można spełniać chrześcijańskiego kultu, lecz funkcję tę pełni kaplica, zbudowana przez franciszkanów obok ich konwentu. W pobliżu Wieczernika znajdował się pałac Kajfasza, gdzie miało miejsce nocne przesłuchiwanie Jezusa.

Dla pełności obrazu trzeba dodać, że również na Syjonie znajduje się piękna Bazylika Zaśnięcia NMP. Miejsca te znajdowały się na terenie Miasta Dawidowego, dziś jednak znajdują się po stronie zachodniej, poza murami Starej Jerozolimy.

Należy powiedzieć, że Mikołaj Zebrzydowski bardzo trafnie rozplanował drogę męki Chrystusa. Zgodnie z tym, co powiedzieliśmy poprzednio, zwrócił uwagę na cztery wzgórza, które pomogły mu w odpowiednich miejscach umieścić kościoły i kaplice na trasie „Dróżek Pana Jezusa” i „Dróżek Matki Najświętszej”. Dotyczy to także trafnej lokalizacji Wieczernika. Kościół Wieczernika wybudował Zebrzydowski na niewielkim wzgórzu, w odległości około 2 km od samego klasztoru. Wzgórze to nazwano Syjonem i jak tamto jerozolimskie, miało upamiętniać wszystkie miejsca i zdarzenia związane z Jezusem i Jego Matką.

Wieczernik został wybudowany pomiędzy kaplicą Annasza i Kajfasza, a po stronie południowej stoi kaplica Domku Matki Bożej i zarazem Jej Zaśnięcia. Kościół jest dość obszerny, a malowidła przypominają te wszystkie wydarzenia, które z tym budynkiem się wiążą.

Jezus po wieczerzy paschalnej udał się ze swoimi uczniami na Górę Oliwną. Dróżki kalwaryjskie obrazują tę trasę w sposób bardzo piękny, a i odległość wydaje się być zbliżona. Przed rzeką Skawinką Zachodnią, w Kalwarii nazwaną Cedronem, przechodzimy przez tzw. Bramę Wschodnią. Brama ta najprawdopodobniej odpo-

wiadałaby Bramie Źródlanej lub Bramie Wodnej, przez którą prowadziła droga do doliny potoku Cedron i następnie do Ogrodu Oliwnego. Droga ta biegła po zachodniej stronie świątyni, a w dolinie obok sadzawki Siloe. W naszej Kalwarii sadzawkę tę mogłaby ukazywać kaplica Anioła, z tym że fundatorzy sądzili, że Jezus szedł przez całe ówczesne miasto, obok znanej z Ewangelii sadzawki Betesda (J 5,1-9) i następnie przez Bramę Beniamina poszedł na Górę Oliwną. To przekonanie budowniczych wydaje się potwierdzać figura Anioła w kopulce kaplicy, która bardzo wyraźnie odbija się w małej sadzawce zawsze pełnej wody.

Góra Oliwna - Ogrójec

W Księdze Proroka Zachariasza czytamy: „*W owym dniu dotknie (Pan) stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jerozolimy po stronie wschodniej*” (Za 14,4). W tekście tym zapowiada prorok eschatologiczne zwycięstwo Boga, który przyjdzie do Jerozolimy od strony Góry Oliwnej. Dla chrześcijan jednak Góra Oliwna kojarzy się z duchowym cierpieniem Jezusa, zdradą Judasza, małodusznością uczniów i przede wszystkim z Jego pojmaniem. Góra ta przypomina także Wniebowstąpienie Pana Jezusa (zob. Dz 1,1-11).

„*A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, ja tymczasem będę się modlił. Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć i odczuwać trwożę*” (Mk 14,32-33).

W dzisiejszej Jerozolimie Góra Oliwna znajduje się w części należącej do tzw. Zachodniego Brzegu i jak wiadomo, także o tę część toczy się spór Izraela z Palestyńczykami. Jeszcze dziś rośnie tam wiele drzew oliwnych, lecz w czasach Jezusa było ich zapewne znacznie więcej. Na zboczu Góry Oliwnej znajduje się kilka świątyń chrześcijańskich, wśród których najważniejszą jest Bazylika Konania. W Bazylice tej wielką czcią otaczana jest Skala Konania, przypominająca miejsce ostatniej modlitwy Jezusa. Tutaj także wspominamy scenę pojmania Jezusa.

W Kalwarii scenę Ogrójca i Pojmania przypominają dwie kaplice leżące po zachodniej stronie zbocza Góry Lanckorony. Są to wprawdzie niewielkie kaplice, lecz ich topograficzne umieszczenie jest wyśmienite. Jak z Góry Oliwnej można widzieć panoramę całej Starej Jerozolimy, tak ze zbocza lancokorońskiego, zwanego w planie Drózek - Górą Oliwną, widać niemal całą drózkową okolicę, a na horyzoncie bazylikę i klasztor. Powyżej kaplicy Ogrójca znajduje się kaplica Wniebowstąpienia. Nad całością kalwaryjskiej Góry Oliwnej dominuje kościół Grobu Matki Bożej, mający dwie kondygnacje: dolną - Grobu Matki Bożej, górną - Wniebowzięcia Maryi. W Jerozolimie jest podobnie, z tym że kościół grobu Maryi byłby nieco niżej, bliżej Cedronu, natomiast największą budowlę stanowi świątynia Ogrójca.

W Ogrodzie Oliwnym, leżącym poza murami miasta, Jezus został pojmany i prowadzony najpierw do Annasza i Kajfasza, a następnie do rezydencji Piłata, który, jako ówczesny prokurator rzymski, był jedynie władny wydać wyrok śmierci.

Góra Moria - Pretorium Piłata

Wśród archeologów Palestyny do dziś trwa spór o to, gdzie w Jerozolimie, w ową pamiętną Paschę, przebywał Piłat i gdzie miało miejsce skazanie Jezusa na śmierć krzyżową. Z historii wiemy, że stałą siedzibą prokuratorów rzymskich była Cezarea Nadmorska, natomiast przybywając do Jerozolimy, zatrzymywali się w dawnym pałacu Heroda bądź też w twierdzy Antonia, znajdującej się przy narożniku świątyni. Pałac Heroda stał się własnością prokuratorów od chwili relegacji z urzędu tetrarchy, Heroda Archelausa, w 4 r. po Chr. Pozostałości po tym pałacu, z okazałą cytadelą, znajdują się w dzisiejszej Jerozolimie po stronie zachodniej, przy Bramie Jafskiej. Natomiast ówczesny tetrarcha Galilei, Herod Antypas, posiadał w Jerozolimie dawny pałac Hasmoneuszy, leżący nieco bliżej świątyni, w nim właśnie przebywał, gdy przyprowadzono do niego pojmanego Jezusa.

Gdzie Piłat odbył sąd nad Jezusem: w pałacu Heroda czy też w twierdzy Antonia? Ks. Eugeniusz Dąbrowski, który w tej sprawie wypowiada się bardzo powściągliwie, pisze: „... jednak na uroczystość Paschy, w celu skuteczniejszego przeciwdziałania rozruchom wśród tłumu, obecność prokuratora w Antonii szczególnie była pożądana”⁷.

„Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożywać Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?” (J 18,28-29).

Większość specjalistów opowiada się za tym, że owo pretorium, czyli miejsce rozsządzania spraw przez prokuratora rzymskiego, trzeba lokalizować w twierdzy Antonia, na którą także wskazuje wielowiekowa tradycja chrześcijańska. Miejsce jest wymowne: twierdza Antonia przylegała od wschodu do samej świątyni, zbudowanej, według prastarej tradycji izraelskiej na Górze Moria (por. 2Krn 3,1), na której Abraham zamierzał złożyć Bogu ofiarę ze swego syna Izaaka (Rdz 22). W tym to miejscu Piłat skazał Jezusa na śmierć krzyżową.

„Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Litostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto król wasz! A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat rzekł do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza Cezarem nie mamy króla. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano” (J 19,13-16).

Od wieków spod twierdzy Antonia wyrusza w każdy piątek Droga Krzyżowa i przez wąskie uliczki Starej Jerozolimy idzie na Górę zwaną Golgotą lub Kalwarią. Że tak było w istocie, pragniemy to pokazać na podstawie fragmentu z pierwszego reportażu napisanego w języku polskim przez Mikołaja Radziwiłła „Sierotkę” (Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582-1584)⁸. Radziwiłł po opisie zamku Antonia tak dalej pisze:

„Od tego pałacu Piłatowego ... poczyna się droga bolesna, to jest przez którą Pan Chrystus szedł na śmierć, krzyż na sobie niosąc. Zaraz ze wrót wysze-

dłszy w prawo jest pagórek skalny, gdzie miała stać Najśw. Panna, czekając w wielkim swym żalu i bojaźni, co się wzdym na koniec dzieć będzie. A iż ujrzała w koronie cierniowej, ukrwawionego, związanego ... krzyż wielki na ramionach ..., wierzą to katolicy z podania dawnego, że ze strachu, a z żalu jako panna, płęć niewieścia, tam zaraz ujrzawszy, omdlała, co bardzo podobna ku wierze (gdyż kto nad matkę bardziej potomstwo zwykł miłować?), i zowią to miejsce po dziś dzień Zemdlenie Najświętszej Panny.

Uszedłszy jako na pięćdziesiąt kroków, wchodzi się na drugą ulicę wielką, która idzie od bramy z Damaszku. Tam, iż w lewo zakołując, przykro na dół z skały zstępować ... Tam tedy na tym zawrocie Pan Chrystus padł z krzyżem; więc że zemdlony krzyża znosić nie mógł, który Go do onej skały przytrącił, przyniewolili Simeonem Cyrenaem, który za Nim krzyż dźwigał.

Na teje ulicy w lewo jest dom wielki, który miał być onego bogacza, co nad Łazarzem miłosierdzia nie miał (Łk 16, 19-31). ... Potym od tego domu jako na trzydzieści kroków w prawo, wchodzi się na długą ulicę, która już idzie prosto do góry Calvariae. Po lewie także mało nie w pół drogi, idąc ku górze trochę ... jest dom św. Weroniki, w którym ona mieszkała i z niego wyszedłszy, starta ze krwi twarz najświętszą Zbawiciela naszego. Niedaleko też od tego miejsca wzgórek, gdzie niewiasty płakały, do których Pan Chrystus rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie.

Stamtąd dalej już na półtora strzelania z łuku są dwa kamienia, wielkie i wysokie słupy, między którymi jest brama, którą zwano porta Iudiciaria, to jest Sądowa Brama, przez którą złoczyńce tracić wyprowadzano na miejsce Golgota. W tej bramie padł znowu Pan Chrystus z krzyżem (jako świętobliwi katolicy wierzą), dlatego na pamiątkę tego wiele ich, gdy w którąkolwiek bramę wjeżdżają, kładą na siebie znak krzyża świętego. Z tej bramy wyszedłszy na dobrym ciśnieniu kamienia, albo mało co dalej, kościół Grobu św., w którym stoi obmurowana góra Kalwaria. Niedaleko ode drzwi, przez które się wchodzi do kościoła, na cmentarzu jest położony wielki kamień, bo natym miejscu już pod górą znowu Pan Chrystus padł z krzyżem”.

Tak szesnastowieczny pielgrzym z Polski opisał nam dokładnie trasę jerozolimskiej Drogi Krzyżowej. Droga ta i dzisiaj biegnie tym samym szlakiem. Podobną lokalizację znalazł na swej trasie Dróżek Mikołaj Zebrzydowski. Dzisiejsza kaplica Piłata stoi na niewielkim wzgórzu, które odpowiada jerozolimskiej Górze Moria, stąd też wzgórze to w planie Dróżek nazwano także Górą Moria. Budowę tej kaplicy rozpoczął Zebrzydowski już w 1605 r.⁹ Od tej kaplicy rozpoczyna się Droga Krzyżowa wiodąca na Górę Kalwarię.

Góra Kalwaria

„A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa” (J 19,17-18).

Wzgórze Golgoty, w czasach Chrystusa, znajdowało się poza murami ówczesnego miasta. Na szczycie Góry było miejsce straceń, a poza murami były ogrody uprawne. Napisał autor Listu do Hebrajczyków: „Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, cierpiał poza miastem” (13,12). Po śmierci Jezusa miasto musiało się przesuwać powoli na obszar tego terytorium, gdyż już król Herod Agryppa I w r. 42 kazał wybudować wokół niego warowny mur.

Zdaniem specjalistów ze szkoły franciszkańskiej w Jerozolimie, zwłaszcza o. Bellarmino Bagattiego, miejsce śmierci i zmartwychwstania Jezusa nie powinno budzić wątpliwości. Za autentycznością miejsca przemawia przede wszystkim ciągłość tradycji. Miejsce śmierci i zmartwychwstania Jezusa było czczone przez Jego wyznawców już w następnych latach. Po drugim nieudanym powstaniu żydowskim, tzw. Powstaniu Bar Kochby (132-135), Rzymianie, by zbezczcić to miejsce, wzniesli nad Kalwarią świątynię bogini Wenus, a nad Grobem Jezusa zbudowali forum rzymskie. Sytuacja ta trwała aż do r. 313, czyli do wydania przez cesarza Konstantyna tzw. Edyktu Mediolańskiego. Także ów cesarz i jego matka Helena rozpoczęły budowę bazyliki, wewnątrz której znajduje się, upamiętnione pięknym ołtarzem, miejsce ukrzyżowania, a w niższej części budowli Kaplica Grobu, zwana przez Greków Anastasis, czyli Zmartwychwstanie. Konsekracja bazyliki odbyła się 17 września 333 r. Po dziś dzień dla chrześcijan to najświętsze miejsce Jerozolimy.

Nic więc dziwnego, że wojewoda Zebrzydowski zamierzył budowę Kalwarii od tego najświętszego miejsca. Píše o. E. Wyczawski: „W dzień św. Franciszka (4 października) 1600 r. położył kamień węgielny pod zamierzoną budowę na północno-wschodnim stoku góry Żar, na tzw. Żarku. W r. 1601 też w uroczystość św. Franciszka urządził Zebrzydowski solenną konsekrację. Dokonał jej w imieniu papieża nuncjusz Klaudiusz Rangoni w asyście biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego i licznego duchowieństwa. Na uroczystość tę zaprosił Zebrzydowski też kilku bernardynów z Krakowa”¹⁰.

Choć od tamtej pory wiele kaplic i kościołów na Drózkach uległo przebudowie lub rozbudowie, to Kościół Ukrzyżowania i Grobu Jezusa stoi na najwyższym miejscu i przypomina wszystkim pielgrzymom, że na Górze Kalwarii zostali odkupieni, a Grób Jezusa pokazuje im wieczność otwartą przez Krzyż. Kalwaria Zebrzydowska jest „polską Jerozolimą” dlatego, że przypomina nie tylko miejsce, ale przede wszystkim prawdę Ewangelii, która płynie dla nas z Jezusowego Krzyża i Jego Zmartwychwstania.

Przypisy:

¹ Por. Św. Augustyn, PL 35, 1463.

² Zob. *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*, Kraków 1947, s. 2nn.

³ Właściwie panowanie krzyżowców w Palestynie zakończyło się w r. 1187 po przegranej bitwie z wojskami Saladyna pod Hattin w Galilei. Krzyżowcy zdołali jednak utrzymać swoją stolicę w Akko w pasie nadmorskim do r. 1291; zob. S. Jankowski, *Przewodnik po Ziemi Świętej*, Rzym 1983, s. 40.

- 4 Zob. jw., s. 2.
- 5 Zob. E.Wyczawski, dz. cyt., s. 5.
- 6 Ks. W. Smereka, *Rys historyczny Drogi Krzyżowej*, w: *Drogi Krzyżowe*, Kraków 1981, s. 50-51.
- 7 *Nowy Testament na tle epoki*, t. 1 (*Geografia - Historia*), Poznań 1958, s. 118-121.
- 8 Cytujemy za W. Smereka, dz. cyt., s. 49-50.
- 9 Zob. E.Wyczawski, dz. cyt., s. 24.
- 10 Zob. jw., s. 17.

Kalwaria Zebrzydowska, the Polish Jerusalem

(SUMMARY)

When we say that Kalwaria Zebrzydowska is the 'Polish Jerusalem' we mean that the entire complex of churches and chapels stretching over an area some 7 km across was intended as a pictorial representation of the religious meaning a Christian associates with the places of worship connected with the Passion of Jesus Christ in its historical and geographical setting, Jerusalem. To the followers of Jesus these places have always had the value of a precious relic. However, in the past a pilgrimage to the Holy Land was hedged with colossal difficulties connected with the fact that the country was under Moslem rule, and also with the exorbitant costs which only very few could afford. Following the Council of Trent an idea emerged that it would be possible to practise the devotions to the Passion anywhere, through the use of a variety of religious symbols. A major contribution to this came from a Dutchman, Father Christian Adriani Cruys (died 1585), who is generally known by his Latin pen-name, Adrichomius. His book, *Theatrum Terrae Sanctae*, was one of the chief factors in the dissemination of the worship of the Passion of Christ throughout Europe in the 17th century, and in the setting up of Ways of the Cross. It is the flourishing of this type of devotion, propagated chiefly by the Franciscans, that is to be regarded as providing both the origins and the objective of the creation of Kalwaria Zebrzydowska.

The founder of Kalwaria and its main loci for worship was Mikołaj Zebrzydowski, Lord Voivode of Cracow. The Voivode's castle stood at the top of a hill called Góra Lanc-korona, to the west of which there is another hill, Góra ̄arek. Zebrzydowski decided to build the Church of the Crucifixion and Jesus' Sepulchre on the southern slope of this hill. Soon, however, the scheme, which had initially been quite modest, grew into an ambitious enterprise for the erection of numerous chapels which would recall the various stages of Jesus' road to the Cross. A former courtier, Hieronim Strzaża, who went on a pilgrimage to Jerusalem in 1599 and brought back a plaster model of the Church of the Crucifixion and Holy Sepulchre and of the other Stations of the Cross, helped in the implementation of the Voivode's plan. Work started in 1600.

In this essay the hypothesis is put forward that an endeavour was made in the design and construction of Kalwaria Zebrzydowska to keep as close as possible to the topography of the original sites in Jerusalem in the times of Jesus. Of course full imitation was out of the question, but at least some general principles of approximation were adopted to make the location of the individual chapels 'true to life'. Perhaps these principles are manifest in the identification of the four 'Hills of Jerusalem' which formed the scene for the

story of Holy Week. There is evidence to show that what was looked for were spots to symbolise:

- a) Mount Sion, with the Church of the Tabernacle located on it;
- b) the Mount of Olives, with the Garden of Gethsemane and the place where Jesus was arrested;
- c) Mount Moria, the location of the Temple of Solomon, on the eastern flank of which stood Antonius' keep, where Pilate tried and judged Jesus, condemning Him to death on the cross;
- d) Mount Golgotha (Calvary).

The unbroken Christian tradition in Jerusalem preserved the memory of all of these places, but it was only in 313 A.D., after the Edict of Milan had been issued giving Christians the Emperor Constantine's guarantee of full freedom to practise their religion, that both Christian worship and the construction of Christian churches could come out into the open. It was Constantine the Great, too, with his mother, the Empress Helena, who founded a magnificent basilica church on the site of Jesus' death and burial, which would henceforth be one of the marvels of church architecture in the whole of Christendom.

No wonder, then, that Miko³aj Zebrzydowski started his foundation with a replica of the Church of the Crucifixion and Holy Sepulchre. This was accomplished already in 1601. Other churches and chapels followed, and the main reference points for them were, as we have said, the other three 'Hills of Jerusalem', which in Zebrzydowski's design were given the names 'Mount Sion' (with the Church of the Tabernacle situated on it), 'the Mount of Olives' on the slopes of Lanckorona Hill, and 'Mount Moria' with 'Pilate's Chapel' (also called 'Pilate's Town Hall') on it.

There is a fairly good analogy between the relative positions of these four hills in the Southern Polish countryside and the original models in Jerusalem. This also helped with the layout of the other points on the Paths of Jesus and on the Paths of Mary. Today they form a closely-knit religious composition set in a beautiful environment, which for four centuries now has offered thousands of pilgrims the chance to follow in the footsteps of Jesus on His way to the Cross, and of His Sorrowful Mother, along the way which for all Christians is the road to the Eternal Sion (Rev. 21: 1-4).